Należność pocztowa opłacona ryczałtem | Wilno, Sobota 24 listopada 1928 r. | Cena 20 groszy

# KURJER WILEŃSKI

Rok V. | NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY | Nr 270 (1317)

# SEJM

## Trzecie czytanie projektu ustawy, nowelizującej przepisy o uwłaszczeniu b. czynszowników, wolnych ludzi i dzierżawców w wojew. wschodnich.

(*Telefonem z Warszawy*).

Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęto się od trzeciego czytania projektu ustawy, nowelizującej przepisy o uwłaszczeniu byłych czynszowników, wolnych ludzi i dzierżawców w województwach wschodnich. Nowela ta polega na tem, iż w województwach wschodnich za czasów rosyjskich szereg Polaków nie mogło posiadać na swoje imię ziemi, gdyż rząd rosyjski uważał ich za nielojalnych. Wobec tego wytworzyła się na Ziemiach Wschodnich forma dzierżawienia ziemi. Obecna nowela znosi dawne przepisy o uwłaszczeniu dzierżawców i byłych czynszowników z tem, iż ziemia przechodzi na ich własność.

Sprawozdawca projektu noweli pos. *Kwapiński* omówił na wstępie posiedzenia poprawki, zgłoszone do trzeciego czytania i podkreślił konieczność najszybszego jej uchwalenia ze względu na wielką wagę, jaką przepisy te mają dla zainteresowanych.

Prezes Rady Ministrów prof. *Bartel* oświadczył, że z uwagi na to, iż do rządowego projektu zgłoszono bardzo liczne poprawki, które nie są dostatecznie skoordynowane, a jednocześnie wobec tego, że sprawa jest istotnie pilna, rząd popiera brzmienie przedłożenia i wnosi do niego szereg własnych poprawek. P. Premjer odczytał z trybuny proponowane rządowe poprawki, z których jedna zastępuje słowa „zawierających ograniczenia narodowościowe lub wyznaniowe" słowami „skierowanych przeciwko Polakom". Poprawka ta wywołała wielką burzę w sali sejmowej, albowiem oznacza ona, iż uwłaszczenie byłych czynszowników i dzierżawców nie dotyczy mniejszości narodowych, t. zn. Żydów, Białorusinów i Ukraińców.

Przedstawiciele klubów tych mniejszości natychmiast wypowiedzieli się przeciwko poprawce rządu, której inicjatorem— jak się dowiadujemy—był min. *Meysztowicz*, sprzeciwiał się jej natomiast minister reform rolnych *Staniewicz*, uważając takiego rodzaju postawienie sprawy za niewłaściwe.

Przeciwko tej poprawce wypowiedział się również sprawozdawca projektu pos. *Kwapiński*.

Wobec tego, że większość klubów była za brzmieniem, uchwalonem przez komisję, a także kl. B. B. nie mógł poprzeć poprawki, zainicjowanej przez p. min. *Meysztowicza*, głosowanie odroczono na kilka godzin. W tym czasie przystąpiono do pierwszego czytania rządowych projektów ustaw o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych, o upoważnieniu ministra Skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, o znowelizowaniu podatku od lokali, wreszcie o stałym podatku majątkowym. Pierwszy zabrał głos pos. *Kościałkowski*, który w imieniu kl. B. B. oświadczył, że uważa za jedną z podstawowych zasad współpracy Sejmu i Rządu, aby przedłożenia ustawodawcze rządu, zwłaszcza dotyczące potrzeb skarbu, były w Sejmie gruntownie i życzliwie traktowane. Możność odrzucenia ich w pierwszem czytaniu bez rozpatrzenia w komisji jest jednym z błędów regulaminu sejmowego i jeśli Sejm dąży do rzeczowej pracy, nie powinien wyzyskiwać tej możności. Blok uważa za szkodliwe nawet pozory uchylenia się od ponoszenia ciężarów na rzecz państwa. Niechęć płacenia podatków zbyt dotkliwie odbiła się na losach dawnej Rzeczypospolitej i dlatego musi być szczególnie piętnowana. Obecnie, gdy poszczycić się możemy naszą walutą, równowagą budżetu i zarysowującą się poprawą bilansu handlowego, przedłożenia rządowe, podyktowane troską o zabezpieczenie stałości stosunków, zasługują na sumienne rozpatrzenie Sejmu.

Mówca B. B. uważa, ż przedłożenia podatkowe powinny być rozpatrywane w fachowej komisji, a nie na plenum Sejmu i dlatego B. B. głosować będzie za odesłaniem projektów do komisji.

To ze wszechmiar słuszne i dobrem państwa podyktowane oświadczenie pos. *Kościałkowskiego* spotkało się z oklaskami na ławach poselskich. Jednakże przedstawiciele klubów opozycyjnych, szczególniej przedstawiciele stronnictw chłopskich z trybuny wypowiadali się przeciwko reformie podatkowej, zwłaszcza przeciwko podatkowi gruntowemu, jako bezpośrednio dotyczącemu rolnika.

W głosowaniu jednakże zdrowy rozsądek zwyciężył fałszywą i szkodliwą demagogię. Projekty większością głosów przeciw głosom chłopskim i mniejszości ukraińskiej i białoruskiej zostały odesłane do komisji.

Następnie marszałek zarządził głosowanie nad nowelą do ustawy o czynszownikach i dzierżawcach. Wobec tego, iż klub B. B. z jednej strony nie mógł głosować za poprawką rządową, wychodząc z założenia, iż takie sformułowanie projektu bezpośrednio uderzyłoby w interesy mniejszości na Ziemiach Wschodnich, z drugiej— nie chcąc głosować przeciw rządowi, postanowił wniosek, uzgodniony poprzednio z rządem, aby projekt powtórnie odesłano do komisji.

Wniosek ten upadł. Wobec tego kl. B. B. usunął się z sali, nie brał udziału w głosowaniu.

Projekt noweli został uchwalony w trzeciem czytaniu w brzmieniu, przedstawionem przez pos. *Kwapińskiego*. Poprawki zaś rządowe upadły.

## Z Komisyj Sejmowych.

### Budżet M. S. W. w komisji budżetowej.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej przystąpiono do rozważania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W posiedzeniu wzięli udział min. gen. *Składkowski*, wicemin. *Jaroszyński*, dyr. *Paciorkowski*, komendant główny policji *Jagrim-Maleszewski*, dowódca K. O. P. gen. *Minkiewicz*, oraz szereg urzędników centrali M. S. Z.

Po obszernym referacie, złożonym przez pos. *Polakiewicza*, wystąpili z ostremi atakami na Ministerstwo a szczególniej na min. *Składkowskiego* dwaj przedstawiciele dwóch klubów na przeciwnych stojących biegunach: pos. *Prager* z P. P. S. i pos. *Trąmpczyński* z Klubu Narodowego. Mimo, iż ideologja tych klubów jest zupełnie rozbieżna, jednakże w jednym punkcie jest ona identyczna, a mianowicie wówczas, gdy chodzi o opozycję wobec rządu. Mowy przedstawicieli tych klubów, skierowane przeciwko polityce administracyjnej rządu, dziwnie harmonizowały ze sobą i oburzyć musiały każdego szczerego demokratę wystąpieniem przeciw słusznym i koniecznym zarządzeniom ministra Spraw Wewnętrznych.

Szczególnie dziwnie brzmiały słowa pos. *Pragera*, gdy mówił o istnieniu na terenie państwa jakichś dwóch rządów — jednego oficjalnego, drugiego tajnego i jakoby ten rząd tajny miał kierować losami państwa. P. *Trąmpczyński* zaś powtarzał znaną już z poprzedniej sesji swoją piosenkę o pobiciu kilku mężów zaufania endecji, jak redaktora Mostowicza, b. min. Zdziechowskiego i p. Nowaczyńskiego.

### Obrady Komisji Skarbowej.

Wczoraj obradowała pod przewodnictwem posła *Krzyżanowskiego* sejmowa Komisja Skarbowa nad wnioskiem w sprawie nieprawidłowego wymiaru podatku dochodowego drobnym rolnikom. W rezultacie ożywionej dyskusji przyjęto większością jednego głosu wniosek większości podkomisji, która wzywa rząd do natychmiastowego wstrzymania egzekucji podatku dochodowego, wymierzonego drobnym rolnikom posiadającym niżej 15 ha ziemi, położonej w odległości ponad 5 kilometr. od granic miasta z ludnością wyżej 100 tysięcy, o ile podatek wymierzono wyłącznie z gospodarstwa rolnego, a nie także z tytułu innych źródeł dochodowych, a to aż do przeprowadzenia rewizji wymiaru przy uwzględnieniu potrącenia kosztów utrzymania rodziny. Wniosek mniejszości przewiduje 10 ha ziemi użytkowej.

### Komisja Reform Rolnych.

Komisja Reform Rolnych, obradująca pod przewodnictwem posła *Pluty* rozpatrywała wniosek posła *Michałkiewicza* w sprawie zmiany kredytów krótkoterminowych na długoterminowe.

Postanowiono odroczyć tę sprawę do czasu przeprowadzenia ogólnej dyskusji nad całokształtem działalności kredytowej Państwowego Banku Rolnego.

Następnie przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy w sprawie uporządkowania stanu prawnego na obszarach powiatu brasławskiego oraz gminy dukształńskiej w pow. święciańskim w zakresie wykonania reformy rolnej.

### W Komisji Oświatowej.

Na posiedzeniu komisji oświatowej, obradującej pod przewodnictwem posła *Kalinowskiego* znajdował się wniosek pos *Próchnika* w sprawie zmiany ustaw, dotyczących kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach średnich. Wszyscy mówcy łącznie z wiceministrem *Czerwińskim* byli zgodni z tem, że należy wydać nowelę do ustawy z dnia 26. XI. 1922 roku i z dnia 6. VII. 1924 roku. Zachodziły jedynie różnice co do terminu nowelizacji. W głosowaniu przeszedł wniosek pos. *Próchnika*, by teraz dokonać nowelizacji. Wybrano podkomisję w składzie *Jaworska*, *Chrucki*, *Langer*, *Dubois*, *Kornecki* w celu uzgodnienia wyłonionych w toku obrad projektów i poprawek.

## Sprawa polsko-litewska w Lidze.

Głównym przedmiotem oficjalnych rokowań Rady Ligi Narodów, jak stwierdzają w generalnym sekretarjacie na obecnej sesji Rady Ligi będzie kwestja polsko-litewska. Nadesłany przez rząd polski oficjalny protokół o wynikach konferencji królewieckiej wywołał w kołach Ligi Narodów korzystne dla Polski wrażenie. Sprawozdawca Ligi w sprawie polsko-litewskiej ambasador Quinones de Leon zajmuje się obecnie opracowaniem referatu na podstawie protokółu zakończającego. Procedura przyszłej sesji ma być następująca. Po odczytaniu referatu przez Quinonesa de Leon, wyciągającego wnioski z protokółów polskiego i litewskiego zaprosi Rada Ligi Narodów przedstawicieli Polski i Litwy, by złożyli ustne deklaracje przed Radą Ligi.

W niektórych kołach genewskich przypuszczają, że w obecnem stadjum sprawy polsko-litewskiej Rada Ligi Narodów wróci do ostatniego sprawozdania holenderskiego ministra Spraw Zagranicznych i wyśle rzeczoznawców do Polski i Litwy, celem stwierdzenia możliwości podjęcia normalnych stosunków handlowych i komunikacyjnych między Polską a Litwą. Rzeczoznawcy ci zajmą się tylko stroną merytoryczną i gospodarczo-komunikacyjną, a nie będą zajmowali stanowiska w sprawach politycznych konfliktu polsko-litewskiego. Jak donoszą, ostateczne wnioski polskie i litewskie w sprawie konferencji królewieckiej wykazują daleko idące różnice. Podobnież oświadczenia osobiste obu ministrów przed Radą Ligi Narodów będą się niewątpliwie od siebie różniły. Na tej podstawie dyplomacja niemiecka zamierza wysunąć sugestję, by Rada Ligi Narodów nie wkraczała aktywnie do sporu polsko-litewskiego. Ze strony francuskiej, angielskiej i włoskiej natomiast wysuwają kombinacje poruszenia sprawy z punktu martwego, gdyż opór litewski przeciw normalizacji stosunków przemęczył i zdenerwował opinję Europy.

KOWNO, 23.XI. (Pat). Generalny sekretarz Ligi Narodów sir Drumond zakomunikował rządowi litewskiemu, że sprawa polsko-litewska został wniesiona na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Ligi Narodow, a jednocześnie zapytał, kto będzie reprezentował na sesji Ligi Litwę. Rząd litewski odpowiedział, że w charakterze delegata Litwy do Genewy pojedzie premjer Woldemaras.

## Komisja bezpieczeństwa Nadrenji.

BERLIN, 23.XI. (Pat) Korespondent londyński „Local Anzeiger" twierdzi z powołaniem się na informacje wiarogodnych kół londyńskich, iż między rządami byłych mocarstw aljanckich toczą się już obecnie rokowania w sprawie utworzenia komisji bezpieczeństwa Nadrenji, która miałaby rozpocząć działalność na terenach okupowanych przed upływem roku 1935. Rokowania te—twierdzi korespondent—dowodzą, że żaden z rządów aljanckich nie myśli poważnie o ewakuacji przed upływem tego czasokresu.

## Przesilenie gabinetowe w Łotwie.

W rezultacie dotychczasowych rokowań z centrowemi ugrupowaniami sejmowemi związek włościański zaproponował prezydentowi państwa wydanie polecenia Celminiowi ze związku włościańskiego utworzenia gabinetu. Gabinet ten opierałby się na koalicji zbliżonej do tej, która podtrzymywała rząd Juraszewskiego.

## Nowy cyklon w Anglji.

LONDYN 23.XI (Pat). Dziś nawiedził Anglję silny cyklon. Szybkość wiatru przekraczała 100 klm. na godzinę.

Komunikacja powietrzna pomiędzy Anglją a kontynentem została z tego powodu przerwana. Wiele okrętów nie wyszło z portów.

Niektóre parowce w drodze szukały schronienia w zatokach. Kilka statków wzywało pomocy sygnałem S. O. S.

## Trzęsienie ziemi.

BUKARESZT, 23.XI. (Pat.) Dziś rano odczuto tu silne trzęsienie ziemi. Obserwatorjum astronomiczne podaje, że aparaty sejsmograficzne zanotowały o godz. 6 min. 24 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w niedużej odległości Trzęsieniu ziemi towarzyszyły huki podziemne. Trzęsienie trwało jedną minutę.

SMYRNA, 23 XI (Pat). Odczuto tu wczoraj dwa wstrząsy podziemne w niewielkich odstępach czasu. Jeden wstrząs był lżejszy, drugi silniejszy.

## Anglja nie chce żeby ją rozpijano.

WIEDEŃ, 23.XI (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu, że w dniach najbliższych będzie stamtąd wydalona pewna liczba cudzoziemców, przedewszystkiem Włochów i Niemców.

Przyczyny tego kroku należy szukać w tem, że rozmaici cudzoziemcy pootwierali w Londynie lokale, w których w godzinach zabronionych sprzedają napoje wyskokowe.

## Samochód pod pociągiem.

TORUŃ. 23. XI. (Pat). Wczoraj w południe pociąg osobowy z Bydgoszczy najechał przed stacją Cierpice na zamkniętej rampie na samochód, kierowany przez jadącego z żoną inż. Nawrockiego, naczelnika robót publicznych województwa pomorskiego.

Inż. Nawrocki doznał złamania obu nóg. — Pani Nawrocka doznała złamania jednej nogi oraz wstrząsu mózgu.

Strażnik kolejowy, który nie zamknął rogatki został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

## Upośledzenie proletarjatu inteligenckiego.

(*Tel. od wł. kor. z Warszawy*).

Według przeprowadzonej ostatnio w przemyśle ankiety o płacach robotniczych, wzrosły one w budownictwie, włókiennictwie, przemyśle hutniczym i węglowym od początku roku o 8%.

Oznacza to dość wydatne zwiększenie siły nabywczej ludności robotniczej, natomiast poziom płac urzędniczych pozostał niezmienny, a nawet wskutek podwyższenia kosztów utrzymania, sytuacja materjalna klasy urzędniczej uległa pogorszeniu.

## Dzień polityczny.

W dniu wczorajszym sekretarz generalny Ligi Narodów sir *Eric Drummond* oraz dyrektor sekcji politycznej sekretarjatu Ligi *Sigimura* przybyli do gmachu Senatu, gdzie złożyli półgodzinną wizytę wicemarszałkowi Senatu *Poznerowi*, urzędującemu w zastępstwie nieobecnego marsz. Senatu

*

Dn. 22 b. m. o godz. 12 w południe odbyło się w gmachu Sejmu walne zebranie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej. Po krótkiem przemówieniu pos. *Dębskiego* dokonano przez aklamację wyboru zarządu. Zostali wybrani na prezesa pos. *Janusz ks. Radziwiłł*, na wiceprezesów sen. Zdzisław ks. *Lubomirski*, wicemarsz. Senatu sen. *Posner* i pos. *Dębski*; na sekretarzy: pos. *Piasecki*, pos. *Graliński* i pos. *Zalewski*. Na skarbnika powołano sen. Leona hr. *Łubieńskiego*. Członkami zarządu zostali pp. Stanisław *Thugutt*, Marjan *Kiniorski*; posłowie: *Kościałkowski*, *Niedziałkowski*, Stanisław *Stroński* i sen. *Motz*.

*

„Kurjer Czerwony" donosi, że w kołach politycznych krążą pogłoski, jakoby w dniach najbliższych nastąpią zmiany w dyplomacji polskiej.

Według tych pogłosek stanowisko posła polskiego w Rydze ma objąć radca ambasady polskiej w Paryżu p. *Arciszewski*, zaś dotychczasowy poseł na Łotwie p. *Łukasiewicz* ma objąć stanowisko dyrektora departamentu konsularnego w M. S. Z.

Obecny naczelnik wydziału prasowego p. Libicki ma zająć stanowisko posła polskiego w *Tallinie*, a dyrektor departamentu konsularnego p. *Babiński* — stanowisko ministra pełnomocnego przy rządzie jugosłowiańskim.

*

Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie stanowisko naczelnika wydziału szkolnictwa średniego obejmie p. *Pieracki* dotychczasowy kurator szkolny w Lublinie.

*

Dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu komisji rozbudowy delegat Banku Gospodarstwa Krajowego oświadczył z polecenia ministra skarbu, że Bank ten uwzględniać będzie jedynie podania o kredycie budowlanym w tym wypadku — gdy chodzi o budowę już rozpoczętą, lub będącą na wykończeniu, w innych zaś wypadkach Bank pod żadnym pozorem pożyczek udzielać nie będzie.

*

Przedstawiciele handlowej misji sowieckiej w Warszawie zawarli w Łodzi i Bielsku umowę w sprawie nabycia znacznego transportu wyrobów włókienniczych, bawełnianych i wełnianych dla Sowietów. Ogólna wartość tranzakcji wynosić ma około miljona dolarów.

Przedstawiciele sowieccy w Warszawie udają się w najbliższych dniach do Łodzi i Bielska dla ostatecznego ustalenia szczegółów technicznych tej wielkiej tranzakcji. Tranzakcja dokonana będzie przez sowiecką misję handlową w Warszawie w zakresie planu zakupów ustalonego przez władze centralne Sowietów jeszcze z ubiegłego roku gospodarczego, który kończy się w gospodarce sowieckiej w październiku.

*

Dnia 26 b. m. wyjeżdża do Waszyngtonu na konferencję lotniczą były podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji i prezes L. O. P. P. p. *Eberhardt*.

Konferencja ta, zorganizowana pod protektoratem prezydenta Stanów Zjednoczonych przez rząd amerykański, odbędzie się od 8 do 12 grudnia. Przedstawiciel Polski złoży na tej konferencji wyczerpujące sprawozdanie o stanie polskiego lotnictwa cywilnego i w specjalnym odczycie poinformuje konferencję o organizacji naszego lotnictwa cywilnego, o polskiej ustawie lotniczej i projektach rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy. Wreszcie omówi wszechstronnie przebieg wielkich lotów polskich, a mianowicie — płk. Rzyskiego, — kpt. Orlińskiego i majorów Kubali i Idzikowskiego.

*

Onegdaj we Lwowie w czasie przerwy w obradach Związku Obrońców Lwowa odbył się wspólny obiad przy udziale zgórą 400 osób. Na obiedzie tym wygłoszono szereg przemówień oraz wzniesiono toasty na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Z pośród przemawiających wymienić należy gen. Bułak - Bałachowicza, który wygłosił żołnierskie przemówienie rzęsiście oklaskiwane. Przemawiali również generałowie: Górecki, Norwid-Neugebauer, Tokarzewski, woj. Grażyński i inni. W serdecznym nastroju obiad przeciągnął się do zmroku. Wieczorem odbyło się galowe przedstawienie.

*

Onegdaj o godz. 23-ej dziennikarze włoscy opuścili granice Polski w drodze powrotnej do Włoch. Odjeżdżający goście wyrazili serdeczne podziekowanie za przyjęcie, jakiego doznali w Polsce.

Teatr „NOWOŚCI“ W niedzielę, dn. 25 listopada o g. 3.30 pp.
(dawn. Palace).
ODCZYT w języku rosyjskim znakomitego mówcy b. prezydenta rosyjskiej konstytuanty
WIKTORA CZERNOWA Bilety od 1 zł. w kasie Teatru od godz. 12—2 i 5—9 wiecz. 3843

# Europa Wschodnia w pogoni za chlebem

Z Moskwy nadchodzą do Rygi wiadomości, donoszące o podjęciu przez rząd ukraiński ożywionej akcji na rzecz zaopatrywania w zboże ludności tych prowincyj ukraińskich gdzie w roku bieżącym panował nieurodzaj i gdzie już dzisiaj daje się odczuć dotkliwy brak najpotrzebniejszych artykułów spożywczych. Z wiadomości tych wynika dalej, że zupełnego zaspokojenia potrzeb aprowizacyjnych ludności ukraińskiej w najbliższych miesiącach oczekiwać nie można. Oficjalne komunikaty powołanych organów sowieckich mówią zupełnie otwarcie o braku zboża, wywołując, rzecz jasna, panikę wśród ludności zagrożonych prowincyj. To też na wschodzie Europy obserwować można ostatnio prawdziwą pogoń za chlebem, połączoną z masowem transportowaniem zboża z okręgów bardziej urodzajnych do prowincyj, którym grozi klęska głodu.

Zaznaczyć jednak wypada, że trudności na rynku aprowizacyjnym panują nietylko na Ukrainie. Również ludność północno-wschodnich krajów Europy zmuszona będzie w miesiącach zimowych bardzo ograniczyć swą konsumcję chleba. Szczególnie groźna sytuacja jest pod tym względem w Łotwie, gdzie dziesiątki tysięcy chłopów stanęły w obliczu klęski głodu. Kraj ten nawet w latach najlepszego urodzaju, odczuwa dotkliwy brak chleba, który w roku bieżącym, na skutek bardzo złych zbiorów, jest wprost katastrofalny

W związku z trudną sytuacją na rynku zbożowym, łotewskie Ministerstwo Rolnictwa podjęło energiczną akcję w kierunku złagodzenia kryzysu. Prasa łotewska domaga się przytem od miarodajnych czynników nietylko okazania pomocy upośledzonej ludności wiejskiej, lecz wzywa równocześnie rząd do podjęcia kroków w kierunku zapewnienia łotewskim gospodarstwom wiejskim większej, niż dotychczas rentowności.

Na Łotwie, gdzie 75 proc. ludności rekrutuje się z pośród rolników, gospodarstwo wiejskie odgrywa oczywiście bardzo doniosłą rolę w życiu gospodarczem kraju. Wystarczy najmniejsza choćby katastrofa w rolnictwie, by cały fundament gospodarczy państwa został poważnie zachwiany. Dlatego też jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd powinien sprawom rolnictwa poświęcać wzmożoną uwagę i jako jedno z główniejszych swych zadań uważać podniesienie ogólnego poziomu gospodarstwa wiejskiego. Na to właśnie wskazują obecnie pisma łotewskie, wyrażając nadzieję, że miarodajne czynniki potrafią wyciągnąć konsekwencję z panującej dziś na Łotwie „pogoni za chlebem“.

W każdym jednak razie sytuacji w Łotwie nie można porównywać z sytuacją w ZSRR, gdzie w niektórych prowincjach „pogoń za chlebem“ przybrała już formy całkiem realne. Na dowód tego przytoczymy informację gazety „Siegodnia“, pochodzącą rzekomo z wiarogodnego źródła, z której wynika, że poselstwo łotewskie w Moskwie z powodu panującego w stolicy ZSRR braku artykułów spożywczych zmuszone jest już od dwóch miesiecy sprowadzać żywność wprost z Rygi. Tak więc do Moskwy odchodzą stale pod adresem poselstwa łotewskiego z Rygi transporty masła, ryżu, kawy, konserw i t. p. W ostatnich czasach,—jak donosi „Siegodnia“, — trzeba było do Moskwy posyłać również chleb, gdyż zdobycie bochenka chleba połączone jest obecnie w Moskwie z niezwykłemi trudnościami, przedewszystkiem zaś z olbrzymiemi stratami czasu (godzinami trzeba stać „w ogonku“). W poselstwie łotewskiem w Moskwie wydawane są już od dłuższego czasu obiady dla urzędników poselstwa, którzy nie mają możności z powodu panującego w mieście braku artykułów spożywczych przygotowywać sobie posiłków w domu.

Że informacje pisma ryskiego nie są wyssane z palca, wynika najlepiej z licznych notatek prasy sowieckiej, która otwarcie przyznaje, że kryzys aprowizacyjny w Rosji, — głównie zaś w Moskwie, — w rzeczy samej istnieje. W związku z tem obserwować można w Moskwie również stałe pogarszanie się jakości wypiekanego w piekarniach moskiewskich chleba, co, według „Wieczerniej Moskwy“, stwierdzone zostało przez specjalne robotniczo-włościańskie komisje inspekcyjne.

# Z Białejrusi Sowieckiej.

## Handel wewnętrzny w Z. S. R. R. w roku 1927-28

MIŃSK, 23. XI. (*kor. wł.*) Mińska „Zwiezda“ przytacza kilka liczb dotyczących wewnetrznego obrotu handlowego w Ros. Sow. Cały ten obrót w roku 1927-28 stanowił 54,8 miljardów rubli. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł on prawie o 20 proc. Z podanej wyżej liczby na obrót handlowego pośrednictwa przypada 36 miljrd. rubli. Obroty handlu państwowego wynoszą 9.802 milj. rubli, kooperacyjnego — 12.446 miljonów rubli i prywatnego — 315 miljonów rubli.

Udział hurtowego handlu prywatnego stanowi w r. b. 1,4 proc. całego obrotu wewnętrznego i w porównaniu z rokiem poprzednim spadł o 2 proc.

Dzięki stosownym represjom spadł również o 27 proc. udział handlu detalicznego w roku ub.

# Z Rosji Sowieckiej.

## Prace partji komunistycznej w armji sow.

MOSKWA, 23-XI. (*kor. wł.*). C. K. partji komunistycznej opracował i wydał nową instrukcję o pracach partji w armji podczas pokoju.

Nowa instrukcja dokładnie określa zadania najmniejszych org. komunistycznych od „jaczejki“ począwszy. Uregulowany został stosunek i współpraca pomiędzy poszczególnemi org. partji w pułku i wyższych połączeniach wojskowych, stosunek organizacyj partyjnych do dowódców komunistów i dowódców bezpartyjnych. W/g. tej instrukcji każda „jaczejka“ obowiązana jest do ścisłej współpracy z poszczególnymi dowódcami w kierunku wychowania żołnierzy w duchu komunistycznym, podniesienia karności i wyszkolenia fachowego.

Obecnie w czerwonej armji znajduje się 64.358 komunistów i 34.875 kandydatów. Wszyscy wyżsi dowódcy są komunistami. Z pośród średnich dowódców do partji należy 50 proc. i z niższych 20 proc.

## 3-a sesja plenum C.K.W. Z.S.R.R.

MOSKWA, 23. XI. (*kor. wł.*) W dniu 21. XI. rozpoczęła się w Moskwie 3-cia sesja C. K. W. Z. S. R. R. Na porządku dziennym znajdują się budżety poszczególnych republik sow. i szereg innych zagadnień, a m. in. rekonstrukcja sow. gospodarki rolnej.

Najpiękniejsza artystka świata Dolores Del Rio
w przepięknym poemacie miłości i poświęcenia p. t.
„RAMONA“
wkrótce w Kinie „POLONJA“
3845

# Teror chłopski w Rosji Sowieckiej.

MOSKWA, Moskiewskie „Izwiestja“ wyszczególniają w jednym ze swych ostatnich numerów cały szereg wypadków t. zw. „teroru chłopskiego“, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w rozmaitych prowincjach ZSRR. Tak więc w okręgu twierskim dokonano zamachu na kierowniczkę miejscowej czytelni, komunistkę Sklarową. W tym samym okręgu zamordowano podstępnie nauczyciela — komunistę Żuka.

We wsi Baranowka gubernji tulskiej usiłowano dokonać zamachu na życie nauczyciela Rajewskiego.

We wsi Kamaricha gubernji penzeńskiej raniono śmiertelnie jedynego komunistę, jakim wioska ta mogła się poszczycić, niejakiego Łogina.

W osadzie Gubanowo, okręgu dołżańskiego dokonano zamachu na komunistę Anisimowa, we wsi Juzowska usiłowano zastrzelić korespondenta gazety „Dyktatura Pracy“ Obojszczyka.

W jarosławskiem gospodarstwie zbiorowem w gubernji tulskiej chłopi spalili 85 stogów słomy, należących do gospodarstwa komunistycznego. We wsi Nowaja Kuta, gubernji penzeńskiej spalono dom korespondenta robotniczo - włościańskiego Zirkowa.

We wsi Kremianka, gubernji kijowskiej rozpędzono „krążek kulturalny“ korespondentów robotniczo-włościańskich.

# Zadania nauczycielstwa wobec P. W. K.

Każde przedsięwzięcie o charakterze ogólnonarodowym, mogące przysporzyć krajowi korzyści, podnieść jego dobrobyt oraz znaczenie gospodarcze i kulturalne w świecie, nakłada na społeczeństwo całe obowiązek zwrócenia bacznej na nie uwagi i przyczynienia się w miarę sił i możności do osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

Nie potrzeba chyba wskazywać, że największe dzieła w historji powstawały wówczas, gdy w twórczym wysiłku skupiła się wola zbiorowa.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929 w Poznaniu, organizowana ku uczczeniu dziesiątej rocznicy wyzwolenia, a mająca ukazać dorobek całej Polski — tak w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej, jest dziełem o niezwykle doniosłem znaczeniu państwowem.

Ona to ma stać się potężnym i skutecznym środkiem propagandy zagranicznej, ma przyczynić się do rozszerzenia pojemności naszego rynku wewnętrznego, zmniejszenia importu a wzmożenia eksportu, rozwoju handlu, przemysłu, rolnictwa, kultury i sztuki.

Wystawa udana będzie zwycięstwem naszej rzeczywistości gospodarczej i kulturalnej, dokumentem — chwały imienia Polski.

A skoro idzie o rzeczy tak wielkie, wszyscy — solidarnie muszą spełnić swój obowiązek patrjotyczny, wszyscy bowiem ponosić będą odpowiedzialność za skuteczność tego przedsięwzięcia ogólno-narodowego.

Te względy stawiają przed społeczeństwem obowiązki, od których nikomu uchylić się nie wolno. Trzeba mianowicie, by kraj cały zrozumiał istotę i zadania Powszechnej Wystawy Krajowej, by wieść o niej podawana była z ust do ust, by wreszcie — każdy przez zwiedzenie, przyczynił się do jej uświetnienia.

Tem więcej jest to konieczne, że Wystawa spełni również piękne zadanie wychowawcze, że ukazując wierny obraz Polski współczesnej, nauczy nas wiele, bardzo wiele o kraju ojczystym.

W trudnej pracy nad uświadamianiem ogółu o P. W. K. i obowiązkach względem niej, bardzo poważne zadanie spada na barki nauczycielstwa polskiego. Przedewszystkiem winno ono przygotować się odpowiednio do podjęcia tej akcji przez zapoznanie się z obszernym materjałem, traktującym o Wystawie, jej rozmiarach, organizacji, zadaniach, celach i skutkach, a następnie przystąpić do organizowania pogadanek i wykładów dla młodzieży, kółek rodzicielskich i tp.

Propaganda P. W. K. bezwzględnie objąć musi kraj cały, a przez nauczycielstwo właśnie, wieść o Wystawie dotrzeć może wszędzie, do najodleglejszych nawet zakątków Rzeczypospolitej. Wierzyć należy, że nauczycielstwo stanie do pracy tej z gotowością i głębokiem zrozumieniem istoty rzeczy.

Niemniej ważną jest również akcja, idąca w kierunku propagowania obowiązku zwiedzenia Wystawy. Nie może być Polaka, któryby nie miał przekonania, że wzięcie udziału w P. W. K. jest dlań nakazem patrjotycznym, że toczy się walka o honor Polski i że chodzi o nasze „jutro“.

Zarząd PWK. uczynił ze swej strony wszystko, by zwiedzenie Wystawy umożliwić każdemu. Tak np.—zapewniono—przybywającym na Wystawę zniżki opłat kolejowych, przygotowano odpowiednie i tanie pomieszczenia, pobudowano na terenach Wystawy olbrzymie restauracje, tanie kuchnie i t. p.

Pomimo tych udogodnień, nie każdy będzie mógł jednorazowo znaleźć sumę potrzebną na pokrycie kosztów przejazdu i pobytu w Poznaniu, dlatego też dziś już, bez chwili zwłoki, należy się zwrócić wszędzie w kraju z apelem, by oszczędzano na ten cel pieniądze.

Wycieczki zbiorowe korzystać będą z specjalnych ulg i ułatwień, tak, że wzięcie w nich udziału uprzystępnione zostaje nawet niezamożnym.

Organizacją wycieczek szkolnych kieruje Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, do niego też należy kierować się w tych sprawach.

W każdym razie—bezzwłocznie przystąpić należy do tego, by młodzież rozpoczęła składanie najdrobniejszych chociażby oszczędności i tworzenie w ten sposób funduszu, przeznaczonego na zwiedzenie Wystawy. Skoro każda szkoła, każda klasa uczyni to, wówczas, jeżeli już nie wszystka młodzież nasza, to przynajmniej wielka jej część będzie mogła ujrzeć Powszechną Wystawę Krajową.

Streszczając powyższe, widzimy, że nauczycielstwo polskie stoi wobec następujących obowiązków, ciążących na niem w związku z PWK.:

1) szerzenie z ust do ust wieści o P. W. K., 2) uświadamianie o niej młodzieży i starszych za pomocą wykładów, odczytów i pogadanek, 3) bezzwłoczne rozpoczęcie akcji oszczędnościowej, na cel zwiedzenia Wystawy, 4) stopniowe przystępowanie do organizacji wycieczek zbiorowych.

Praca dla Powszechnej Wystawy Krajowej jest zaszczytną walką o imię Polski, o jedność narodową, o wiarę w własną tężyznę, o patrjotyzm gospodarczy.

W walce tej żołnierz-wychowawca iść musi na przedzie.

Z chwilą, gdy nauczycielstwo spełni swoje względem Wystawy obowiązki, gdy samo gremjalnie weźmie w niej udział i przyczyni się do tego, by do apelu stanął kraj cały, dzieło to, dźwignięte wielkim wspólnym wysiłkiem, z niemałym nakładem trudu i kosztów, otworzy przed nami nową erę potęgi gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

# Z całej Polski.

## Przyznanie nagród krytykom literackim.

WARSZAWA, 23.XI. (Pat). Dnia 22 b. m. odbyło się przyznanie nagród, które komitet obchodu książki w Odrodzonej Polsce ustanowił, aby odznaczyć najwybitniejszych krytyków literackich, piszących w ostatniem 10 leciu.

Sąd przyznał trzy nagrody po 2.000 złotych każda pp. Wacławowi Borowemu, Karolowi Irzykowskiemu i Tadeuszowi Boy-Żeleńskiemu, wszystkim za całą działalność krytyczną. W posiedzeniach sądu brał udział delegowany przez komitet obchodu p. Jakób Mordkowicz.

# Jak to było z Pawłowskim naprawdę!

Przed kilku tygodniami w litewskiej prasie rządowej i zagranicą ukazały się wiadomości jakoby jeden z litewskich politycznych emigrantów Pawłowski Franciszek zamieszkały w Wilnie dobrowolnie wrócił do Litwy przez Prusy Wschodnie. Nawet ukazały się w prasie Woldemarasa rzekome rewelacje o stosunkach lit. politycznych emigrantów z rządem polskim. Teraz dopiero litewscy emigranci wyjaśnili całą sprawę.

Pawłowski przy pomocy komitetu emigrantów udał się w celu wyszukania pracy do Prus Wschodnich. Tam w Tylży zwrócił się do drukarni Manderode prosząc o posadę korektora (przeważnie drukują się tam książki i inne druki w litewskim języku). Tam mu zaproponowano zostać agentem litewskiej politycznej policji i tylko wówczas może otrzymać posadę. Pawłowski z oburzeniem to odrzucił i o tem zajściu opowiedział litewskim emigrantom, zamieszkałym w Prusach. Nie znalazłszy żadnego zajęcia ani jakiejkolwiek pracy postanowił wrócić do Wilna. Udał się więc pieszo do granicy niemiecko-polskiej w celu przedostania się do Polski. W rejonie Stallupenen niemieccy żandarmi aresztowali Pawłowskiego dla braku odpowiednich dokumentów. W nocy 6 września odstawili go na granicę litewską, tu w obecności litewskiej policji zrobiono u Pawłowskiego rewizję osobistą Za znalezione u Pawłowskiego 6 dolarów i kilka marek niemieckich pruscy żandarmi wraz z litewską policją graniczną urządzili hulankę. Niezważając na protesty Pawłowskiego, który udawadniał, że jest politycznym emigrantem (miał przy sobie niemiecki „ausveis“ wydany w zeszłym roku) żandarmi niemieccy wydali go w ręce litewskiej policji.

Odstawiony do Kowna Pawłowski w policji krymfnalnej został pobity. W kilka dni później polityczna policja ogłosiła w prasie jego „szczere“ zeznania, o których Pawłowski sam dowiedział się w więzieniu z urzędówki „Lietuvos Aidas“.

W taki to sposób polityczna policja Woldemarasa wydobywa „dobrowolny powrót do ojczyzny“ „skruchę, wyrzuty sumienia“ i „szczere“ zeznania od litewskich politycznych emigrantów.

Zarząd Wileńskiego T-wa Myśliwskiego urządza w dniu 25 b. m na strzelnicy 6 p.p. Leg. zawody strzeleckie z broni śrótowej do rzutków (talerzyków), na które to zawody uprzejmie zaprasza PP. Myśliwych. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje Sekretarz w lokalu T-wa, A. Mickiewicza 23 od godz. 20-ej. 3838-0

# Kronika telegraficzna.

— Szereg wspaniałych uroczystości z racji 10 rocznicy wkroczenia Francuzów do Strasburga odbył się w tym mieście wśród niesłychanego entuzjazmu ludności.

— Ambasador niemiecki w Londynie von Hoesch odbył dziś po południu rozmowę z premjerem Poincarem, poświęconą sprawie utworzenia komisji rzeczoznawców.

— Na wczorajszem zebraniu zarządu głównego niemieckiej partji ludowej min. Stresemann został wybrany przez aklamację przewodniczącym zarządu głównego, a tem samem prezesem stronnictwa.

— Choroba króla angielskiego. Onegdaj przed północą odbyło się przy łożu chorego króla Jerzego konsyljum. Konsyljum trwało do godz. 1 po północy. Dziś o godz. 13 ogłoszono biuletyn o stanie zdrowia króla. Gorączka dochodzi do 38,3°. W związku z chorobą króla rozważano dzisiaj projekt wezwania księcia Walji, który obecnie znajduje się w Afryce Wschodniej. Dotychczas tego rodzaju depeszy nie wysyłano.

— Konsulat amerykański odmówił wizy wjazdowej dwum delegatom gospodarczym z Sowietów Osińskiemu i Mechlenkowi, którzy mieli udać się do Stanów Zjednoczonych, by zawrzeć tam umowę z dwiema wielkiemi fabrykami automobilowemi w sprawie wybudowania w Rosji Sowieckiej fabryki samochodów. Objekt co do którego toczyły się rokowania przedstawia wartość 20 miljonów dolarów.

— Wpływowe koła amerykańskiego przemysłu naftowego zamierzają na następnem posiedzeniu syndykatu naftowego zaproponować wybór dotychczasowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Coolidge'a na przewodniczącego tego syndykatu.

TAKSÓWKA 142
jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje telefon 375. 3750

# Wyjaśnienia do zaciemniań.

Polemiki mają tę oryginalną cechę, iż początek jest zabawny i zaciekawia, a później wszystko staje się straszliwie nudne i nie prowadzi do niczego, bo mało kto jest dość sumienny, by odpowiadać na zarzuty, zwykle „czepia się“ przeciwnika o coś nowego i nowe kółko do łańcucha przypina.

Nie pisałabym też o poglądach „Przeglądu“ na zjazd i dodatkowych o tem uwagach p. Licza, żeby nie wymienianie mego nazwiska w cytatach dawnych artykułów politycznych z przed lat 8 i których zresztą nie cofam, aczkolwiek każdy zrozumie, że przy zmienionych warunkach nie są miarodajne. Dotąd, mimo wszystkie granice, uważam Litwę i Polskę za swoje ojczyzny, nic a nic mi ten dualizm (duchowo), nie wadzi, Orła i Pogoń, jako znaki państwowe, które w czasie niewoli stały się *sztucznie* symbolami *narodowości*, są mi tradycyjnie bliskie i własne, w tem np. znaczeniu, że nie pozwoliłabym w swej obecności ubliżać żadnemu z nich. Ale to są sprawy osobiste, zupełnie niepotrzebne nikomu; moje poglądy i sentymenty dla Litwy i Polski są aż nadto dobrze znane, niema okoliczności bym je (aż do znudzenia zapewne, jako rekwizyt przekreślonych tradycyj) nie powtarzała.

Ale co to ma do Zjazdu i tego co „Przegląd“ o nim pisał? Ideologja krajowa nie jest przeciwna poczynaniom polskim? Pewnie, jednak nikt nie zaprzeczy, że „Przegląd“, przy każdym odruchu życia polskiego w Wilnie, zwłaszcza jeśli do niego się przyczynili ludzie urodzeni nad Wisłą czy Wartą, zajmuje stanowisko nietylko krytyczne, ale niechętne, zjadliwe, zgryźliwe i drobiazgowo uszczypliwe. Niema czynu, arcydzieła i człowieka na świecie, na którymby nie można znaleźć plamki, ale odnajdywać cienie i plamy, podkreślać je, wyolbrzymiać, zamilczając o cechach dodatnich, to nie jest stanowisko bezstronne i musi być uważane mniej więcej tak, jak w swej młodzieńczej istotnie porywczości zrozumiał i odczuł p. Mr—ski.

Nie tłumaczy się też p. Licz z narzuconej nazwy „samozwańcza reprezentacja“ mimo, iż p. Mr—ski i notatka redakcyjna następnego dnia wykazywała cały szereg nazwisk ludzi rdzennie tutejszych, którzy Zjazd organizowali. Gdzież więc było kłamstwo, a gdzie prawda? Że nikt miasta, zwłaszcza o tak skomplikowanem obliczu, jak Wilno, poznać dobrze nie może w ciągu 4-ch dni zapełnionych nb. naradami i przyjęciami, to rozumie chyba każdy, ale że żadnego oficjalnego i fałszywego oblicza Wilna się nie pokazywało przybyłym literatom, to też każdy, kto widział tłumy na Mickiewiczowskiej Akademji, brał udział w licznych zebraniach towarzyskich, lub widział, że literaci mogli, chodząc samopas, wyrobić sobie wrażenia bezpośrednie o Wilnie, każdy *bezstronnie* piszący musiał to stwierdzić.

Nie chciałabym robić reklamy „Przeglądowi“, ale faktem jest, że w 3-ch kioskach nie wiedziano o egzystencji tego pisma, którego numery chcieli organizatorzy Zjazdu posłać do Warszawy, jako curiosum.

Nie wiem czy p. Mr-ski bywa na fetach litewskich i białoruskich, ale skąd znów p. Licz wie, że *nie bywa*. Może właśnie tam tylko spotykał członków Red. „Przeglądu“, a nie widział ich nigdy na polskich uroczystościach i dlatego chyba nie mógł się Zarząd Związku Lit. Polskich w Wilnie postawić w stosunku do Redakcji „Przeglądu“ w roli dziada, mówiącego do obrazu, jeśli i sam p. Licz stwierdza, że zaproszenie było, ale z niego nie korzystano.

„Obrzucanie błotem“ jest to patetyczny frazes pospolicie używany; nie idąc tak daleko, zaznaczę, że z przykrością stwierdzić należy, iż umiar, który w swej nieżyczliwej krytyce miewał p. Licz, tym razem właśnie zawiódł. „Notatnik“ Przeglądu pisze zwykle prawdę; zataja rzeczy dodatnie i podkreśla ujemne tendencyjnie, ale te ujemne zwykle nie są przejaskrawione, natomiast notatka o zjeździe mówiąca, że z Wilnem się literaci nie zetknęli, że widzieli *tylko* oficjalną reprezentację „narzuconą lub samozwańczą“ *to jest fałsz*, a uważać, iż każdy, przybywający tutaj człowiek, nie może, nawet po kilku latach owocnej pracy dla Wilna, reprezentować tego miasta na zjeździe literatów, który „rdzenności“ nie ma na celu, tylko związane z zawodem sprawy—to już jest doktryna tak swoista, że chcąc jej być wiernym, musiałby p. Licz odmówić też prawa reprezentowania Wilna i jakiemuś Litwinowi z Kowna, lub Białorusinowi z Mińska, którzyby na zjeździe *zawodowym* ośmielili się przemawiać jako przedstawiciele miasta, w którem pracują, tworzą, zarabiają, i może mają zamiar całe życie spędzić, ale którego rdzennymi mieszkańcami z dziada pradziada nie są. Czy p. Licz jest urodzony w Wilnie czy w Litwie chociaż i czy jego rodzina jest *rdzennie* wileńska—o tem nie wiem. Natomiast, o ile wiem, rodzina Redaktora „Przeglądu“ t. j. p. senator Abramowicz i red. Lud. Abramowicz, przybyli tu do Wilna jako ludzie dorośli i może też narazie, nim położyli wielkie zasługi dla miasta, które obrali za mieszkanie, byli uważani za obcych, przybyszów i t. p.? Jakoś to tak jest, że ludzie jeżdżą sobie, obierają miejsca gdzie chcą żyć i pracować, i, o ile się nie uprzykrzają, i nie szkodzą, to nikt na nich nie warczy. Czasy jaskiniowe minęły! Byłby to doprawdy zabawny i nie do pomyślenia w rzeczywistości powrót do średniowiecza, czy miejsc osiedlenia, gdyby tak zatamowano przypływ sił do miast i krajów. Wara! Miejsce tylko dla rdzennych, dla tutejszych! A ileż razy ci, kochający Wilno „tutejsi“, wykazali brak inicjatywy, niedbałość, nawet zupełną obojętność dla najrdzenniejszych potrzeb miasta, zabytków, kultury i t. p.?

Inna rzecz, że przybyszów trzeba jaknajdokładniej i najżyczliwiej objaśniać o właściwościach terenu, na jakim mają pracować, by nie zrażali swą nieumiejętnością w ujmowaniu zjawisk i nie narzucali form obcych duchowi danego ośrodka. Ale stać z mieczem ognistym i o paszporty, genealogje czy metryki wciąż pytać, toż to jest śmieszne! Litości! Są tu w Wilnie ludzie o nazwiskach obcych włoskich, niemieckich, tylko na setki lat liczy się ich tutaj zamieszkanie, więc jak tam będzie z tą rdzennością, jeśli się w stolicy Litwy ktoś urodzi z nazwiskiem... np. Romer

(*Hel*).

# Życie gospodarcze.

## Len w gospodarstwie rolnem.

W „Kurjerze Wileńskim" z dn. 15-go i 16-go b. m. umieszczone zostały sprawozdania z referatu o lnie wygłoszonego przez p. inż. Leona Regulskiego na zebraniu w Wileńskiem Towarzystwie Rolniczem. Doceniając wielkie znaczenie uprawy lnu szczególniej na północy, chciałbym podzielić się z czytelnikami „Kurj. Wil." faktycznemi danemi co do dochodowości lnu w naszych warunkach. Dane te biorę z gospodarstwa w święciańskiem, a mianowicie plon z 1 ha w roku obecnym wyniósł: słomy lnianej (roszonej) 80 pudów (ok. 13 cent. metr.), siemienia przemysłowego 12 pud. (2 c. m.).

Proponują mnie obecnie:

| | | |
|---|---|---|
| za 80 p. słomy . . . | po 4 zł. | 320 zł. |
| za 12 p. siemienia przem. | po 8.50 | 102 zł. |
| | Razem . | 422 zł. |

Jeżeli przyjmiemy koszt produkcji własnej według obliczeń p. inż. Regulskiego (patrz „K. W." z dn. 16.XI r. b) na złotych 494—powstanie *deficyt* na każdym hektarze 72 złote (siedemdziesiąt dwa zł.). Dane te wskazują jaki len daje deficyt, podobnie jak i inne uprawy np. żyto, jęczmień, owies, kartofle, jeżeli uprawa nie jest należycie postawiona pod względem techniki, a ceny są niskie przy braku należytej organizacji zbytu. Należy więc przedewszystkiem prowadzić akcję w kierunku podniesienia techniki uprawy lnu i organizacji zbytu. Sprawy te już są na dobrej drodze dzięki powstaniu Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Podaję kalkulację wziętą z życia, aże by podzielić się zdobytem już doświadczeniem i zapobiec, dzięki temu, znaczniejszym stratom rolników, szczególniej, gospodarujących na większych warsztatach rolnych, którzyby chcieli wprowadzić len do płodozmianu z przeświadczeniem, że pomimo nawet niskich urodzajów — len zawsze przyniesie dochód w sumie 386,80 zł z 1 hektara, podczas gdy żyto daje straty na hektarze 95 80 zł., jęczmień 11 42 zł., owies 66 12 zł., ziemniaki 108.00 zł. (dane te przytaczam na podstawie streszczenia z referatu p. inż. Regulskiego).

Znając kłopoty, które ma rolnik przy większym obszarze zajętym pod uprawę lnu ze zbiorem, roszeniem i suszeniem, obawiałbym się doradzać wprowadzenie lnu do płodozmianu folwarków; proponowałbym stopniowe rozszerzanie uprawy lnu poczynając od 1-go, 2-ch hektarów, tak, żeby nauczyć się techniki, przystosować bieg całej gospodarki, zdobyć kontyngent robotników, których można mieć w okolicy do pracy przy wyrywaniu i roszeniu lnu, oraz pomyśleć o organizacji przeróbki i zbytu przez *stworzenie spółdzielni przerobu słomy lnianej*.

Len jest naszem bogactwem krajowem, negować jego uprawy nie należy, owszem, powinniśmy zracjonalizować technikę i zbyt, a wówczas uprawa sama się rozszerzy, zajmując odpowiednie miejsce w płodozmianie folwarcznym.

(—) *Jancz.*

Giełda warszawska z dn. 23, XI. b. r.

WALUTY i DEWIZY:

| | |
|---|---|
| Dolary | 8,88½—8,86½ |
| Holandja | 358,05—357,15 |
| Londyn | 43,25¼—43,14 |
| Nowy-Jork | 8,90 — 8,88 |
| Paryż | 34,85—34,76 |
| Praga | 26,42¾—26,36 |
| Szwajcarja | 171,73—171,30 |
| Włochy | 46,74—46,62 |

Papiery procentowe. 4% pożyczka inwestycyjna 117,25. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 6% dolarowa 85. 10% kolejowa 102,50. 8% L. Z. Banku Gosp. Krajow. i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4% ziemskie 48. 8% warszawskie 68,75 8% Łodzi 62—62,50. 10% Radomia 71,50.

Akcje: Bank Dyskontowy 134,50. Handlowy 120. Polski 175. Przemysłowy warszawski 108. Spółek Zarobkowych 81. Spiess 205. Elektrownia w Dąbrowie 88. Częstocice 50. Cukier 47. Węgiel 92—91,50. Cegielski 42,50. Modrzejów 33—33,50 Ostrowiec serja B. 101. Ridzki 40. Starachowice 39,75 — 40. Haberbusch 217 — 215.

# Wieści i obrazki z kraju.

## Przeciwko niesłusznej krytyce i urojonym pretensjom.

*Oszmiana w listopadzie.*

Już przeszło rok temu zjawił się na terenie Oszmiany niejaki p. Z. G., który zamieszkał przy swoim synie, a mając dużo wolnego czasu trudni się pisaniem i ogłaszaniem w prasie najrozmaitszych artykułów, przepojonych jedynie szowinizmem, kłamstwem i prostotą.

Pan Z. G., nie posiadając po wojnie żadnego ustalonego stanowiska, szuka drog łatwego wybicia się na czoło społeczeństwa oszmiańskiego.

Dziwną jest rzeczą, iż poważna gazeta „Słowo" przyjmuje i ogłasza takie niepoważne artykuły p. Z. G.

Co do żydowskiej gospodarki miejskiej jedno powiedzieć mogę, iż każdemu obywatelowi miasta i prawdziwemu Polakowi zależeć powinno na tem, aby gospodarka miejska prowadzona była dobrze, niezależnie od tego, czy p. Z. G. nazwie ją żydowską czy chińską.

Pan burmistrz m. Oszmiany obalając zarzuty p. Z. G., niepotrzebnie starał się udowodnić, iż roboty przy budowie hydroelektrowni miejskiej wykonywane były przez polskie firmy. Ja zaś ze swej strony kategorycznie stwierdzam, iż Magistrat przy budowie hydroelektrowni dążył zawsze, aby roboty były wykonywane solidnie i fachowo i nigdy nie żądał od fachowców ani metryki chrztu, ani też świadectw obrzezania. Magistrat dokładał wszelkich starań, aby maszyny i materjały elektrotechniczne, potrzebne do budowy hydroelektrowni zakupić w Polsce, a nie zagranicą.

Skąd p. Z. G. wysnuł anegdotkę o mojej łódce? Zapewne powstała ona na tle dopisującej p. Z. G. zawsze bujnej wyobraźni; ja bowiem żadnej łódki nie posiadałem i nie posiadam. Bezpodstawnem jest również twierdzenie p. Z. G., że ja mam zamiar ze względów osobistych przenieść rynek w kierunku Ponawilliszek.

Oceniając wykonanie koncertu na rzecz gimnazjum oszmiańskiego p. Z. G. poświęcił zaledwie kilka uwag uznania dla p. d-ra Leniaca, pominąwszy p. Błochównę, której bądź co bądź należało poświęcić kilka słów uznania za jej wybitne zdolności, jako artystki - skrzypaczki. Do wiadomości p. Z. G. komunikuję, iż p. Błochówna, jako wybitny polski skrzypek, zaangażowana została do Pragi Czeskiej.

Krytyka Magistratu oszmiańskiego, kino-teatru Zinglera, resursy obywatelskiej (żydowsko-polska jadłodajnia), sprawa o palikach i mojej łódce, sprawa uregulowania rachunku z pożegnania oficerów, sprawa oceny koncertu p. Błochowny, urządzonego na rzecz gimnazjum oszmiańskiego, świadczą jedynie o tem, że p. Z. G. posiada zły zmysł krytyczny. Nieudolność swą p. Z. G. już raz okazał, będąc prezesem komitetu przyjęcia J. E. arcybiskupa.

A dlaczego, Panie Z. G., nie podobał się panu kino-teatr Zinglera? Czy Pan mógłby być lepszym przedsiębiorcą?

Posądzając mnie Panie Z. G., o względy osobiste, czyni mi Pan wielką krzywdę moralną, albowiem nikt inny prócz Pana nieznanego u nas przybysza, dotychczas nie posądził mnie o ubieganie się o własne korzyści. Już ponad 30 lat pracuję w Oszmianie dla dobra tutejszego społeczeństwa i Kraju. Zadaniem mojem jest dążenie do zbliżenia i zsolidaryzowania wszystkich narodowości w Państwie dla intensywnej pracy na korzyść Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Gdzie Pan, Panie Z. G., byłeś podczas wyborów do Sejmu i Senatu? Wszak ja zorganizowałem społeczeństwo żydowskie w Oszmianie i nie dopuściłem, aby głosy Żydów padły na listy wrogie państwowości Polskiej.

Przeszły już czasy demagogji, bo „idą czasy, których znamieniem będzie wyścig pracy, jak przedtem był wyścig żelaza, jak przedtem był wyścig krwi" (J. P.) Niech p. Z. G. wobec tego swój szowinizm i obłudę odda bez pokwitowania, nawet jako bezwartościowy gruz do archiwum przeszłości, bo dla nas niezbędną jest rzeczą solidarność i wszechstronne uspołecznienie, a to nawet ułatwi Magistratowi wykonanie swych trudnych zadań.

Dla Pana, Panie Z. G., najbardziej celową rzeczą narazie jest korzystanie z miejscowej biblioteki, a o przejściu koło cerkwi niech się Pan nie obawia, bo Magistrat jeszcze przed artykułem Pana powziął uchwałę, by rynek sprzedaży nabiału przenieść, więc zbyteczna była troskliwa obawa. Radzę Panu, Panie Z. G., tego rodzaju awantur i wybryków zaniechać, bo na tej drodze nie zdobędzie Pan zamierzonego celu i burmistrzem m. Oszmiany pan napewno nigdy nie zostanie.

*Abram Strugacz*
zastępca burm. m. Oszmiany.

## KRONIKA WIL.-TROCKA.

**Podpalenie.** Na tle osobistych porachunków Mikuć Antoni i Murawski Aleksander ze wsi Bobrowniki gminy gierwiackiej podpalili zabudowania Jana Stecha zam. we wsi Wackuny gminy gierwiackiej. Pożar w zarodku ugaszono, a sprawców aresztowano. (x).

## KRONIKA WOŁOŻYŃSKA.

— **Święto 10-lecia niepodległości w Bakształach.** Miejscowy Komitet dołożył wszelkich starań, by uroczystość wśród ludności jak najwięcej wywarła wrażenie.

Urozmaicony program obchodu rozpoczął się dnia 10 zapaleniem przy zmroku przez wójta gminy Woroniuka znicza ustawionego na rynku przed domem wójta, połączony z iluminacją miasteczka. Następnie odbyła się uroczysta akademja, gdzie wśród podniosłego nastroju wysłuchano prelegenta p. Maciejkę.

Dzień 11 listopada wypadł imponująco. Wśród wielkich rzesz napływającej ludności z najdalszych nawet krańców gminy bakształańskiej, wywarło wrażenie przybycie konnej bandarji z okolicznych wiosek pod dowództwem p. Samokara.

O godzinie 11 rano w szczelnie przepełnionej cerkwi, odbyło się uroczyste nabożeństwo po którem do rynku udał się pochód, gdzie nastąpiło uroczyste wkopanie pamiątkowego dębu. Na czele pochodu kroczyła w całym swym składzie Rada gminna z sołtysami. Za nią młodzież szkolna, organizacje społeczne, Strzelec, Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń Wiejskich, Straż pożarna i straż leśna z państwowego Żyźmorskiego Nadleśnictwa.

Kilka minut przed godz. 1, czoło pochodu stanęło na rynku otaczając czworobokiem miejsce przeznaczone na umieszczenie dębu wolności.

Uroczystość wkopania dębu poprzedziło przemówienie i odczytanie aktu erekcyjnego przez wójta gminy. Następnie pochód udał się do remizy ochotniczej straży ogniowej, gdzie odbyło się otwarcie. Po odegraniu hymnu Narodowego pochód ruszył przed budynek Urzędu gminnego gdzie odbył się uroczysty poranek składający się, z odczytu okolicznosciowego, wygłoszonego przez p. Rogulskiego i nadzwyczaj udatnej deklamacji i śpiewu dziatwy szkolnej. Okrzykiem niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska zakończył się poranek. Poczem odbył się bieg o nagrodę młodzieży szkolnej. Wieczorem w wypełnionej sali remizy publiczność wysłuchała znakomitej gry miejscowego Kółka dramatycznego, żywo oklaskując wykonawców po skończonym akcie X Pawilonu. Na tem wielki dzień się ukończył na długo zostawiając w pamięci wrażenie 10-lecia rocznicy powstania państwa polskiego. W. J.

## KRONIKA BRASŁAWSKA.

— **Ujęcie włamywacza.** Onegdaj w m. Druja dokonano włamania do sklepu Jakuba Szermana. Pastwą złodziei padły skóry wartości kilkaset złotych. W trakcie dochodzenia zdołano ustalić, że włamania dokonał mieszkaniec Druji, Edward Kopycki, u którego skradziony towar odnaleziono i zwrócono poszkodowanemu. Kopyckiego osadzony w więzieniu. (x).


Aby dać możność oglądać wielkie arcydzieło „BURZA"
Dyrekcja Kina „Polonja" urządza w sobotę i niedzielę od g. 12 do 4 pp.
PORANKI
po cenach zniżonych. 3844

**Dom** murowany, parterowy do sprzedania. Światło elektryczne, wodociąg. Dow. Kolonja Wileńska 7, Marja Jasus.

**Jan Bułhak**
ARTYSTA-FOTOGRAF.
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6 370


# KRONIKA.

Sobota 24 listopada.

Dziś: Jana od Krz.
Jutro: Katarzyny.
Wschód słońca—g. 7 m. 00
Zachód „ g. 15 m. 11

### METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 23. XI. b. r.** Ciśnienie średnie 758. Temperatura +2 stop. C., Wiatr południowy.

Uwagi: pochmurno, drobne przelotne opady, wichura. Minimum +0,4 stop. C. Maksimum + 4 stop. C.

**Tendencja barometryczna:** silny spadek ciśnienia.

### URZĘDOWA.

— **Nowe odznaczenie p. wojewody Raczkiewicza.** Władze centralne powiadomiły p. wojewodę, że zostało mu przyznane prawo do medalu 10-lecia odzyskania Niepodległości. (x).

— **Posiedzenie wojewódzkiego komitetu odbudowy.** 26 listopada w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się posiedzenie wojewódzkiego komitetu odbudowy, na którem w pierwszym rzędzie będzie rozpatrywana sprawa umorzenia pożyczek zaciągniętych w swoim czasie przez mieszkańców powiatów: wilejskiego, oszmiańskiego i postawskiego na odbudowę zniszczonych podczas działań wojennych terenów i osiedli. (x).

### ADMINISTRACYJNA.

— **Posiedzenie w sprawie unormowania cen chleba.** Starostwo Grodzkie postanowiło zwołać i to w dniach najbliższych posiedzenie komisji rzeczoznawców w celu ustalenia nowych cen na chleb. Według zebranych danych Starostwo uważa, że ceny chleba razowego należy cokolwiek zmniejszyć. (x).

— **Lustracja młynów i hurtowni z mąką.** Starostwo Grodzkie wyznaczyło specjalną komisję, która przystąpiła do kontroli młynów, hurtowni i składów z mąką w celu stwierdzenia czy zastosowano się do zarządzenia o zakazie przemiału mąki pszennej poniżej 65 proc. (x).

— **Organizacja stałej komisji badania cen.** Starostwo Grodzkie przystąpiło do organizacji stałej komisji badania cen na artykuły pierwszej potrzeby. W tym celu do poszczególnych organizacyj rolniczych, kupieckich, spółdzielczych i zawodowych wysłano prośby o wyznaczenie kandydatów na członków tej komisji. Komisja będzie organem opinjodawczym i uchwały jej będą musiały uzyskiwać sankcję Starostwa. Komisja będzie składała się z 50 członków i zostanie podzielona na cztery sekcje: mączną, piekarską, masarską i mięsną. Przedstawiciele konsumentów i producentów będą reprezentowani w jednakowej ilości. Przewodniczącym komisji będzie referent bezpieczeństwa i porządku St. Gr. p. Szczepowski. Ukonstytuowania komisji należy spodziewać się około pierwszego grudnia. W chwili obecnej zainteresowane organizacje zgłaszają kandydatów na członków w celu zatwierdzenia ich przez p. starostę. (x).

### MIEJSKA.

— **Plombowanie skór w rzeźni.** W celu ulepszenia jakości surowca skórzanego oraz usunięcia możliwości rozszerzania się chorób zakaźnych wszystkie skóry zdjęte w rzeźni miejskiej winne być plombowane przez miejscowy dozór sanitarny.

Ubój bydła winien odbywać się w dzień lub przy świetle elektrycznem w godzinach ściśle określonych. Otwarcie składu skór surowych uzależnione będzie od opinji miejskiego dozoru sanitarno-weterynaryjnego. (x).

— **Badanie domów zagrożonych.** Wyłoniona ad hoc specjalna komisja techniczna przeprowadziła już cały szereg lustracji domów zagrożonych na terenie śródmieścia.

Od dnia 26 b. m. prace komisji skierowane zostaną na peryferje miasta

— **Posiedzenie Komitetu Rozbudowy.** W poniedziałek 26 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu Rozbudowy m. Wilna. Na porządku dziennym: 1) Omówienie spraw podlegających rozpatrzeniu Państwowej Radzie Rozbudowy miast. 2) Sprawozdanie ze stanu pożyczek. 3) Przyznanie pożyczek. 4) Wolne wnioski.

— **Nowe ulice.** Z inicjatywy Sekcji Technicznej Magistratu m. Wilna, na najbliższem posiedzeniu Rady Architektonicznej ma być rozpatrywany wniosek w sprawie przeprowadzenia nowej ulicy obok kościoła św. Teresy. Nowa ulica przetnie posesje klasztoru prawosławnego. W ten sposób uzyska się odciążenie ruchu kołowego na ul. Ostrobramskiej.

Jednocześnie Magistrat zamierza wystąpić do Województwa z wnioskiem o zniesienie pasterowego domku przy ul. Trockiej 10 obok kaplicy Surynów, co pozwoliłoby na uzyskanie połączenia ul. Trockiej z zauł. Lidzkim i św. Mikołaja.

— **Zamknięcie ruchu kołowego.** Z powodu projektowanych robót kanalizacyjnych, wkrótce nastąpi zamknięcie ruchu kołowego przy zbiegu ulic: Trockiej, Dominikańskiej i Wileńskiej.

— **Najbliższe roboty kanalizacyjne.** Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna w najbliższym czasie projektuje rozpocząć roboty kanalizacyjne na ul. Targowej na odcinku od ul. Beliny do ul. Tyzenhauzowskiej oraz na odcinku od ul. Kijowskiej do zaułku Bankowego.

— **Budowa szkoły murarskiej.** Jak się dowiadujemy, kierownik szkoły murarskiej inż. Dubejkowski zwrócił się do Magistratu z prośbą przydzielenia gruntów miejskich na ul. Podgórnej pod budowę nowej szkoły murarskiej. Magistrat do propozycji tej ustosunkował się przychylnie, wychodząc z założenia, iż miasto winno poprzeć czynione w tym kierunku wysiłki, a to ze względu na dający się odczuwać brak dostatecznej ilości wykwalifikowanych rzemieślników w dziedzinie budowlanej.

— **Budowa szkoły powszechnej na Antokolu i domu robotniczego na Pióromoncie.** Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu postanowiono budowę szkoły powszechnej na Antokolu przeprowadzić z przetargu, który w najbliższym już czasie zostanie rozpisany.

Budowa zaś domu robotniczego na Pióromoncie Magistrat zamierza przeprowadzić we własnym zakresie gospodarczym.

### WOJSKOWA.

— **Lustracja biur meldunkowych.** Dążąc planowo do postawienia biur meldunkowych na odpowiednim poziomie i dostosowania ich do potrzeb wojskowości komendant P. K. U. Wilno p. major Ossowski przystąpił do lustracji wszystkich biur meldunkowych, położonych na terenie Wilna. Podczas lustracji p. major Ossowski szczegółowo badał sposób załatwiania meldunków i prowadzenia ewidencyj rezerwistów i poborowych i stwierdził, że w niektórych biurach mimo wydanych w tej mierze ścisłych pouczeń i instrukcyj ten tak ważny dział nie jest odpowiednio prowadzony. Pan major Ossowski konferując z kierownikami tych biur zwrócił ich uwagę na te niedociągnięcia, które winny być niezwłocznie usunięte, ponieważ od tego częściowo uzależnione jest normalne funkcjonowanie całego aparatu poborowego. (x)

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Dziś 24 listopada do zebrań kontrolnych stają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w 1894 roku, którzy z jakichkolwiek ważnych przyczyn nie odbywali ćwiczeń wojskowych (rezerwiści) względnie nie stawali do zebrań kontrolnych (pospolitacy), a nazwiska których rozpoczynają się na A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L.

Jutro, 25 listopada z racji dnia świątecznego komisja nie pracuje. (x)

— **Wojskowy kurs pożarniczy.** Komenda Garnizonu postanowiła zorganizować kurs instruktorski wojskowych straży pożarnych, na który będą delegowani oficerowie i podoficerowie ze wszystkich rodzajów broni. Kurs rozpocznie się 27 b. m. i będzie trwał do 3 grudnia. Komendantem kursu został wyznaczony porucznik Prager z 3 p. a. c. (x)

### Z POCZTY.

— **Powrót do urzędowania prezesa Dyrekcji Pocztowej.** Bawiący w Warszawie prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. J. Żółtowski w dniu dzisiejszym powraca do Wilna i obejmuje urzędowanie.

— **Kurs dla praktykantów pocztowych.** Staraniem Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej w pierwszych dniach grudnia zorganizowany zostanie pod kierownictwem naczelnika Wydziału Pocztowego p. radcy Korskiego kurs dla praktykantów pocztowych.

Kurs odbywać się będzie w lokalu urzędu p-t. Wilno 1 (ul. Wielka).

### Z KOLEI.

— **Inspekcja kolejowa.** Jak już podawaliśmy w numerze wczorajszym, w dniach najbliższych przybywa do Wilna z ramienia Ministerstwa Komunikacji specjalna komisja. Jak się dowiadujemy, ma ona przeprowadzić w dniu 28 b. m. lustrację odcinka kolejowego na szlaku Wilno — Święciany.

### ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Z okazji zjazdu restauratorów i hotelarzy.** Stowarzyszenie właścicieli restauracyj, hoteli i pokrewnych zawodów w Wilnie jest na naszym gruncie organizacją prawie że nieznaną szerszemu ogółowi. Ktoś powie: „a co mnie obchodzi restaurator, szynkuje i dobrze się ma". Czy restaurator jest człowiekiem porządnym, to „mierzy się" udzielanym przez niego kredytem. Naogół przekonanie kursuje takie: „Maciej to chłop porządny, kredytu udziela, o pieniądze się is upomina — i, chwała Bogu, powodzi mu się niezgorzej"; za to Michał, czy jaki inny Konstanty to za pozwoleniem... cholera" i t. d., i t. d. Zaręczyć za to można, że nikt natomiast ani pomyślał kiedykolwiek, że Maciej, Michał, Konstanty i wiele, wiele innych restauratorów mają swych kłopotów i zmartwień po uszy.

Jeśli idzie specjalnie o restauratorów wileńskich, to tych prawdziwych, co zadość czynią wymaganiom ustawowym i opłacają koncesję, oraz wszelkie podatki, mamy tu w Wilnie zaledwie 18.

Tak, osiemnastu koncesjonarjuszy wyszynków na setki więcej i mniej jawnych knajp, a więc modnych „Pośpieszki" i „zimnych barów", kocich dołków i innych nor rozpusty i t. p.

Zrzeszeni w swym stowarzyszeniu garść oficjalnych restauratorów i hotelarzy słusznie, jak zresztą wszystkie organizacje zawodowe, walczą o swe prawa. Tym celom poświęcony będzie niedzielny wojewódzki zjazd w Wilnie.

Trzeba być człowiekiem bardzo ograniczonym i kompletnym krótkowidzem, by w dzisiejszych warunkach życiowych, kiedy restauracje koncesjonowane, traktowane są narówni przez rząd z innemi przedsiębiorstwami dochodowemi dla skarbu państwa, by na sprawę słusznych oczywista postulatów restauratorów i hotelarzy nie zwracano uwagi.

Zjazd restauratorów i pokrewnych zawodów zapowiada się, jak widać z odezwy i programu Stowarzyszenia b. ciekawie i niewątpliwie przed niejednym laikiem otworzy karty nieznanych bliżej zabiegów i bolączek—znanej powierzchownie kasty obywateli.

Ustalony jest następujący program zjazdu: g. 9 m. 30 r. nabożeństwo w kościele św. Kazimierza, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, o g. 10 m. 30 otwarcie obrad w restauracji Zacisze—na całość których złoży się m. in. 6 referatów w tem referaty o podatku obrotowym i o ustawie antyalkoholowej.

Zjazd otworzy prezes honorowy Stowarzyszenia p. Edmund Kowalski.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Uroczysty poranek ku czci Henryka Sienkiewicza,** zorganizowany przez specjalny Komitet przy szkole powszechnej imienia wielkiego pisarza odbędzie się w niedzielę dnia 25.XI. b. r. o godz. 12 w Sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej 5.

### ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **Przedstawienie amatorskie.** W dniach 24 i 25 b. m. w lokalu Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury (Ostrobramska 8) studenci-Białorusini urządzają dwa przedstawienia amatorskie. Wystawiona zostanie sztuka Dunin-Marcinkiewicza „Zaloty". Początek o godz. 8 wiecz. Dochód z tych imprez przeznaczony został na niezamożnych studentów białoruskich. Po przedstawieniu tańce.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Rzeźników i Wędliniarzy.** W niedzielę 25 b. m. o g. 4 popoł. odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Rzeźników i Wędliniarzy w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. św. Jańska 3). Pożądana jest obecność wszystkich członków.

— **Ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy.** W niedzielę 25 b. r. o godz. 1 pp. odbędzie się ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. (ul. św. Jańska 3). Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że ze względu na doniosłość spraw obecność wszystkich członków jest konieczna.

### Z KASY CHORYCH

— **Kasa Chorych** m. Wilna zawiadamia, że od składek za m. październik 1928 r., niewpłaconych do dnia 30 listopada 1928 r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi. Nakazy płatnicze za służbę domową i dozorców domowych nie wysyłają się.

# Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— **Dziś po raz trzeci** arcywesoła operetka w 3-ch aktach C. Nexa p. t. „Pan minister na inspekcji". Udział biorą niezrównani artyści stołecznej operetki z Lucy Messal, J. Redo, B. Horskim i B. Romaniszynem na czele. Przy pulpicie dyr. M. Kochanowski.

Pozostałe bilety nabywać można w „Orbisie" od g. 4.30 i od g. 5 w kasie teatru.

Jutro nieodwołalnie po raz ostatni „Pan minister na inspekcji".

REDUTA (na prowincji):

— Dziś w Brześciu n/B „Car Paweł I" z K. Junoszą-Stępowskim w postaci tytułowej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Ostatnie występy Karola Hanusza.** Oprócz występu Karola Hanusza, który dziś daje powtórzenie wczorajszego zupełnie nowego programu, pod nazwą „To trzeba zobaczyć", dana będzie niezmiernie dowcipna krotochwila M. Neall'a i M. Ferner'a „Co on robi w nocy"?

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Jutro w niedzielę o g. 3 pp. grane będą specjalnie dla młodzieży szkolnej „Damy i Huzary". Ceny specjalnie zniżone, a mianowicie cały parter od 1-go do 15-go rzędu po 1 zł., cały balkon i amfiteatr po 50 gr., zaś wejściowe bilety po 20 gr.

— **Popołudniówka niedzielna.** Kończy niebawem swe występy Karol Hanusz. dziś o g. 5 m. 30 pp. wystąpi w dodatku N. 1 do 2 żartów scenicznych France'a i Twaina „Historja o człowieku, który wydawał gazetę rolniczą" i „Historja o człowieku, który zaślubił niemowę".

— **Poranek taneczny w Teatrze Polskim.** Wybitnie utalentowana tancerka - plastyczna Lidja Winogradzka - Gregor, założycielka własnego zespołu tanecznego, wystąpi na poranku niedzielnym w Teatrze Polskim. Program poranku będzie zawierał pokaz pracy za ostatni okres, a więc efektowne tańce z muzyką Albenitza, Bayera, Brahmsa, Chopina, Debussy, Griega, Nedbala, Niemana, Scharwenko. Wszystko to ujęte w odpowiednie ramy sceniczne i efekty świetlne.

Przy fortepianie d-r Szczepański. Ceny miejsc od 50 gr.

# Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

SOBOTA, dn. 24 listopada 1928 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy, sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 15.00 — 16.00. Muzyka z płyt gramofonowych. 16.00—16.20. Odczytanie programu dziennego i chwilka litewska. 16.20—16.35. Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. z Wileńskiej. 16.35—17.00. Kącik dla pań wygł. Ela Bunclerowa. 17.00 — 18.00. Transmisja nabożeństwa Opieki Matki Bożej z kaplicy Ostrobramskiej (na życzenie słuchaczy). 18.00 — 19.00. Transmisja z Warszawy. Audycja dla dzieci. „św. Mikołaj", bajki E. Szelburg-Zarembiny, z ilustracją muzyczną Wł. Macury. 19.00. Odczytanie programu na następny tydzień i komunikaty. 19.30—19.55. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika" dr. M. Stępowski. 19.56 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawy. 20.00—22.25. Kukułka wileńska. 20.30. Transmisja z Warszawy. Operetka „Domek trzech dziewcząt" muzyka Fr. Schuberta: Wykonawcy. Orkiestra P. R. pod dyr. W. Elszyka, M. Makowiecka, A. Wasiel i inni. 23.00—23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: polic. sportowy i muzyka taneczna.

# Na wileńskim bruku.

— **Wypadek podczas pracy.** W Hucie Kalwaryjskiej podczas pracy przy napełnianiu kotła szkłem uległ ciężkiemu poranieniu 16-o letni Józef Jankowski, którego musiano ulokować w szpitalu żydowskim.

— **Zuchwały napad w śródmieściu.** W czwartek wieczorem na ulicy Nowogródzkiej w pobliżu domu Nr. 6, na jadącego z towarem do domu mieszkańca m. Lejpun w gminie olkienickiej Szlomę Michelsona napadło kilku osobników. Napastnicy zbiwszy dotkliwie Michelsona, ściągnęli go z wozu i wrzuciwszy do bramy jednego z pobliskich domów wsiedli na wóz i odjechali w kierunku rynku. Po pewnym czasie przechodzący ulicą Strażacką policjant zatrzymał wóz naładowany towarem i powożony przez Eljasza Prużana zawodowego złodzieja. Okazało się, że towar pochodzi z dokonanego przed chwilą rabunku, w którym Prużan brał udział. Badany rzezimieszek nie chce wydać wspólników.

Wypadek ten stwierdzić trzeba z przykrością nie jest całkowicie odosobniony — i świadczy o coraz większem zuchwalstwie mętów społecznych.

— **Nieszczęśliwy wypadek podczas robót.** Wczoraj w Rukojniach w pow. wileńsko-trockim zostali przygnieceni przez spadłą belkę dwaj robotnicy zatrudnieni przy budowie nowego domu miejący Witold Szczupaniak i Antoni Misiewicz, którzy doznali ciężkich obrażeń ciała.

— **Obława na szumowiny miejskie.** Organa P. P. w dniu wczorajszym przeprowadziły obławę na rynku Łukiskim na szumowiny, licznie odwiedzające rynek w dni targowe.

— **Wypadek samochodowy.** Dnia 22 b. m. wieczorem taksówka Nr. 14,369 prowadzona przez szofera Feliksa Urbanowicza (Popławska 6) pędząc ulicą Kościuszki najechała na furmankę, którą powoził Berek Bielicki (Kopanica 8). Wskutek zderzenia wóz uległ częściowemu zniszczeniu, Bielicki zaś wyszedł z opresji cało. Czyż nie czas zrobić z harcami samochodowemi porządek.

NIEDZIELA, dn. 25 listopada 1928 r.

19.10—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej na wszystkie stacje polskie. 11.56—12.10: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00: Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Flederbaum (skrzypce). W programie utwory Beethovena. 14.00 — 15.00: Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15—17.20. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Br. Szulca, G. Herten (fort). W programie: Haendel, Beethoven i inni. 17.20—17.45: Transmisja z Warszawy: „Egzotyzm w powojennej powieści francuskiej" odczyt wygł. p. W. Rogowicz. 17.45—18.00: Transmisja z Warszawy: „Chwilka lotnicza". 18.00—19.00: Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. 19.00 — 19.20: Odczyt w jęz. litewskim wygł. J. Krasnaitis. 19.20—19.45: Transmisja z Warszawy: „Z włóczęgi myśliwskiej—Finale" wygł. Stan. Dzikowski. 19.45—20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Transmisja z Warszawy: „Rozrywki umysłowe" wygł. C. Jabłonowski. 20.20 — 22.00. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy: komunikaty: polic., sport., P. A. T. oraz muzyka taneczna.

### „Kukułka wileńska".

Od pewnego czasu Rozgłośnia Wileńska wprowadziła nowy rodzaj audycji tak zwaną „Kukułkę wileńską". Jest to właściwie czytane pismo humorystyczne, coś w rodzaju wileńskiego „Cyrulika". Więc mówi się tam o życiu naszego miasta, ale widzianem od strony zabawnej — w krzywem zwierciadle satyry i żartu „Kukułka" zyskała prędko popularność, ma już przyjaciół i wrogów. Kuka co drugą sobotę. Redaguje „Kukułkę" (dziś już to przestało być tajemnicą) p. Marceli Klavisch.

## Z sądów

### Ostatni akt w procesie szmuglowym spirytusowym.

#### Przemówienia stron.

Proces w sprawie głośnej afery spirytusowej, po dwutygodniowych rozprawach, wreszcie dobiega kresu.

Po przerwie całodziennej, zarządzonej po zamknięciu śledztwa sądowego, przystąpiono do rozprawy stron, a głos otrzymał prowadzący dochodzenie wstępne w tej sprawie, oskarżyciel publiczny, podprokurator p. Bagiński.

Rzecznik oskarżenia w kilkugodzinnem przemówieniu odtworzył szczegółowo i drobiazgowo sposób operowania spirytusem, przeznaczonym na wywóz na Litwę.

Dowodził on, iż wszyscy oskarżeni byli wtajemniczeni w aferę i dokładnie zdawali sobie sprawę z przestępczości swych czynów. Działali oni świadomie i wspólnie w pojęciu celu i czasu, co, zdaniem pprokuratora, jest wyraźnie przewidziane w art, 27 U. K. S., a że dokonali tych czynów pięciokrotnie, winni więc być pociągnięci i z art. 25 tejże ustawy, mówiącego o zawodowem popełnianiu przestępstw.

W konkluzji przedstawiciel urzędu prokuratorskiego popiera w całej rozciągłości oskarżenie, żądając najwyższego wymiaru kary dla podsądnych: Przeździeckiego, Paleckiego, Nowachowicza i Garbera.

Oskarżenie popiera przedstawiciel Izby Skarbowej, naczelnik urzędu p. Ostrowiecki, zaś apl Zwierko imieniem prokuratorji generalnej domaga się zasądzenia od podsądnych strat na rzecz Skarbu Państwa.

Już późno wieczorem przewodniczący udzielił głosu jednemu z dwóch obrońców podsądnego H. Przeździeckiego mec. Neymanowi, który dowodził, że jego klijent nie wiedział nic o machinacji i udziału w cofaniu spirytusu do Wilna nie brał.

Nazajutrz w obronie podsądnego Chonona Pałeckiego wystąpił adw. M. Bajraszewski. Nazwał on proces szlagierem filmowym o źle rozdanych rolach. Rola jego klijenta została wyolbrzymiona, gdyż jest on skromnym i biednym woźnicą, który dla braku kaucji musiał przez rok przebywać w areszcie prewencyjnym. W końcu wnosił obrońca o uniewinnienie Paleckiego.

Obrońca zbiegłego M. Nowachowicza mec. Totwen wskazywał, że osoba jego klijenta ni jeest dokładnie znana ani sądowi, ani prokuratorowi ani nawet obronie. W czasie przewodu sądowego imię oskarżonego nie było ani razu wspomniane.

**Kupując towar krajowy — wzmacniasz bilans handlowy.**

Mówiąc o samym procesie i nawiązując do określenia adw. Bajraszewskiego, że jest to sensacyjny szlagier filmowy, stwierdza ze swej strony, że jedyną jego cechą jest długość wstęgi. Natomiast, zdaniem mówcy, cały proces może być uważany za jedną z licznych odsłon sztuki, którą możnaby zatytułować: „Afera Polskiego Monopolu Spirytusowego".

Powołując się na zeznania świadka Przegalińskiego, obrońca przypomina w jaki sposób zorganizowana grupa przemysłowców poznańskich zdołała o tyle opanować ówczesnych kierowników Ministerstwa Skarbu, że przeforsowali w Izbach Ustawodawczych ustawę sejmową o monopolu spirytusowym, zawierającą art. 97, który ograniczył źródło nabycia spirytusu dla przetworów do starych zapasów. Spowodowało to wyśrubowanie cen spirytusu z 30 gr. na 1 zł. 50 gr. za litr, umożliwiając tym samym poznańskim przemysłowcom wysprzedać swe zapasy po tak wygórowanej cenie fabrykom wódek. Bezpośrednio po wysprzedaniu zapasów spirytusu wspomniany art. 97 został uchylony, na rynek rzucono masowo świeżo-wyprodukowany spirytus i tą drogą doprowadzono do bankructwa wszystkie firmy pozapoznańskie niewtajemniczone, gdyż cena spirytusu spadła niemal do normalnej ceny, bo do 19 gr. za litr, wskutek czego spadły też i ceny przetworów.

Rozwijając ten temat mówca stwierdza, że rząd dla celów publicznych często żądał i żąda ofiar od obywateli. Wprowadzenie monopoli zawsze te konsekwencje pociąga. W tym jednak wypadku ofiary spowodował nie interes publiczny, lecz zniszczenie całego szeregu przedsiębiorstw handlowo przemysłowych co zostało dokonane dla umożliwienia wzbogacenia się grupy poznańskich przemysłowców. Wywołało to wstrząs w całym kraju, doprowadziło do masowych bankructw i niemało przyczyniło się do załamania się złotego w 1925 r.

Afera nabrała wielkiego rozgłosu i musiała zdemoralizować cały szereg urzędników, a fragment, który rozpoznaje dzisiaj sąd jest zbyt bladym by mógł za sobą pociągnąć konsekwencje dla wypadkowo zasiadającej na ławie grupy osób. Skład tej ławy, zdaniem obrońcy, musiałby być znacznie rozszerzony.

Przechodząc do oceny roli osk. Nowachowicza, obrońca twierdzi, że był on zwyczajnym „miszuresem". Żadnej on roli decydującej nie grał. Spełniał jedynie powierzane mu czynności, przeważnie w obecności władz skarbowych i policyjnych.

Krytykując ówczesne Min. Skarbu za wydanie zezwolenia na wywóz spirytusu na Litwę w znanych stosunkach sąsiedzkich z tym państwem, stwierdza obrońca, że zgóry przesądzony był udział w tranzakcji kontrabandzistów, co zdemoralizować musiało władze graniczne. Głównym więc sprawcą moralnym wykrytych nadużyć były ówczesne centralne władze skarbowe.

Omawiając w dalszym ciągu kwalifikację czynów inkryminowanych oskarżonemu Nowachowiczowi, obrońca kwestjonuje zastosowanie art. 25, 27 i 28 U.S.K. i prosi o uniewinnienie.

Prof. Petrusewicz, — obrońca osk.: Anolika, Aronowicza, Dimensztejna i Percykowicza, główny inicjator wniosku uzasadnionego o oddalenie powództwa cywilnego, jako nieprzewidzianego przez Ustawę K. S., zwraca uwagę Sądu na groteskową naiwność ówczesnych władz skarbowych i policyjnych w ciągu manipulacyj związanych z wożeniem spirytusu, wykluczającą winę jego klijentów, którzy nie powinni być bardziej przewidujący niż organa rządowe specjalnie ustanowione.

Zkolei głos zabierali adw.: Solc, Węsławski, Czernihow, który równocześnie wystąpił jako świadek, za co spotkał się z odpowiednią odprawą ze strony mec. Kulikowskiego.

Zbiegłego Józefa Garbera, właściciela fabryki wódek „Arga" bronił adw. Friedman, komendanta posterunku P. P. Pustelnika broniła p. Mincerowa zaś sam bronił swej sprawy policjant Nowosad.

Adw. Węsławski, Korngold i Gordon udowadniali, iż osoby trzecie pozwane do sprawy nie powinny ponosić odpowiedzialności w tym wypadku.

Po wysłuchaniu ostatnich słów podsądnych, przewodniczący ogłosił pytania co do winy i kary poszczególnych oskarżonych, a po zaakceptowaniu tych, posiedzenie zamknął.

Wyrok ogłoszony będzie dziś o godz. 5 po poł. *Kaer.*

### Fałszywy monter.

Onegdaj Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Jana Stawickiego oskarżonego o to, że w czerwcu 1926 roku zgłosił się do mieszkania p. Downarowicza podając się za montera elektrowni miejskiej i skorzystając z chwilowej nieuwagi domowników skradł cenną lornetkę. Po sprawdzeniu w Magistracie, że podobny monter nie jest pracownikiem elektrowni, policja mając rysopis Stawickiego w kilka dni potem go aresztowała. Na rozprawie okazało się, że Stawicki był już dwukrotnie karany za kradzieże wobec czego Sąd skazał go na karę 1 roku domu poprawy. (x)

## Rozmaitości.

### Siedemdziesiąta rocznica urodzin Selmy Lagerlöf.

„Wobec Selmy Lagerlöf jesteśmy wszyscy jak dzieci, ciągle wołamy o więcej" — mówi w artykule, poświęconym wielkiej autorce z okazji jej urodzin, jeden z najwybitniejszych krytyków literackich Szwecji, Fredrik Book.

Pierwsza powieść laureatki Nobla, p. t. „Gösta Berling" ukazała się w piśmie kobiecem „Idun". Od tej chwili gwiazda jej geniuszu wznosiła się coraz wyżej; cudowne opowieści Selmy czarowały nietylko jej rodaków, lecz cały niemal świat. Bogatem i głębokiem źródłem jej natchnienia była zawsze romantyczna natura Wermlandu, jej stron rodzinnych, gdzie i obecnie przebywa w majątku Maarbacka, w którym ujrzała światło dzienne w dn. 20 listopada 1858 r.

Selma Lagerlöf cieszy się chyba największą sławą ze wszystkich kobiet piszących; ani na chwilę jednak nie zatraciła wrodzonej skromności i krystalicznej prostoty swego oryginalnego stylu. Różnorodność i zakres pracy wielkiej pisarki są dowodem zdumiewającego bogactwa jej talentu. W powieściach wermlandzkich, jak „Gösta Berling", „Liljecronas Heme", „Kawalerowie Ekeby", „Charlotta Loewenskield", „Maarbacka" i w ostatnim utworze „Anna Sward" — czarodziejska siła jej pióra powołała do życia całą procesję niezwykle realnych postaci.

W „Skarbie pana Arne", „Wyrzutku" i „Królowych Kungshalla" fantazja Selmy Lagerlöf wyczarowuje baśnie i opowiadania dalekiej przeszłości. W „Legendach", w „Jeruzalem", „Woźnicy" i „Cudach Antychrysta" autorka daje świadectwo swej głębokiej religijności. „Cesarz Portugalji" jest prawdziwą epopeją miłości rodzicielskiej, zaś w „Historji domu wiejskiego" z miłością i zrozumieniem oddane są głębi cierpienia ludzkiego.

Niegdyś biedna nauczycielka, obecnie słynna gwiazda literatury, podbiła serca swych ziomków w daleko większym stopniu, niż którykolwiek z pozostałych pisarzy szwedzkich, to też cały kraj składa u jej stóp hołd swój i miłość.

**Silne lotnictwo to potęga państwa!**


Miejski Kinematograf **Kulturalno-Oświatowy** SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 22 do 27 listopada 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: **NAPOLEON i LUDWIKA** Historyczny dramat w 12 aktach. W rolach głównych: MADY CHRISTIANS i CHARLES VANEL. Dwór armja, lud i t. d. Akcja rozgrywa się między innemi na dworze berlińskim, w obozie pod Jeną, pruską Iławą, w fortecy Kenigsberg, w Grudziądzu, Kłajpedzie i podczas spotkania trzech monarchów w Tylży. Reżyserował KAROL GRUNE. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4-ej. Następny program: „PAN DYKTATOR, TO JA".

KINO-TEATR **„HELIOS"** Wileńska 38.

Spieszcie ujrzeć! Ostatnie dni! Dziś! Supersensacja dla Wilna! Złota serja „SOWKINO" w Moskwie. Hańbiący **Żółty paszport** (Książka kontrolna). Wielki dramat obyczajowy w wykonaniu artystów Moskiewskiego Teatru Stanisławowskiego. Cud Techniki, gry i reżyserji. Film o niebywałej wartości artystycznej, który poruszył cały świat. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO **„POLONJA"** Mickiewicza 22

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło doby obecnej ze złotej serji „grupy wielkich gwiazd ekranu". Wytwórni „UNITED ARTYSTS" p.t. **BURZA** W rolach głównych: Genjalny tragik świata **John Barrymore** i urocza **Camilla Horn** Dzieje prostego chłopa, który zakochał się w dumnej księżniczce, córce generała. Jego przeżycia przed woiną, w czasie wojny, podczas rewolucji i po rewolucji. Początek o g. 4-ej, 6, 8.15 i 10.25. Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybycie za 15 min. przed rozpoczęciem seans. Specjalna ilustracja muzyczna.

KINO **Piccadilly** WIELKA 42

Najpotężniejszy film świata! Sensacja doby obecnej! Superszlagier sezonu **ALRAUNE** (córka wisielca i prostytutki). Dramat płci podług światowej sławy powieści Ewersa. W rol. gł. kusicielka, gwiazda ekranu, bohaterka „Metropolisa" BRYGIDA HELM, IWAN PETROWICZ i PAWEŁ WEGENER. Wielki film wywiera kolosalne wrażenie. Alraune — to sensacja Paryża, Berlina i Londynu.

KINO **LUX** Mickiewicza 11.

Dziś! Najpopularniejsza osobistość kobieta najpiękniej zbudowana, za którą szaleje cały świat, czarna królowa Paryża **Józefina Baker** ukaże się dziś w roli tytułowej we wspaniałym dramacie na tle olśniewających przepychem wielkich music-hallów paryskich **CZARNA WENUS** podług powieści znanego pisarza Maurycego Dekobry. Film ten wzbudził ogólny entuzjazm na obu półkólach.

KINO **WANDA** Wielka 30.

Dziś! Dzieje bezgranicznej miłości! Przepiękna sielanka miłosna osnuta według głośnej sztuki **Władysława Perzyńskiego** **UŚMIECH LOSU** Dramat serc w 12 aktach. W roli głównej pełna czarującego wdzięku **Jadwiga Smosarska** oraz KAZIMIERZ JUNOSZA-STĘPOWSKI, JÓZEF WĘGRZYN i urocze tancerki siostry HALAMA

Kino Kolejowe **Ognisko** (obok dworca kolejowego)

Dziś i dni następnych! Monumentalne arcydzieło filmowe ze złotej serji polskich obrazów. Dramat w 9 aktach według znanego dzieła Dostojewskiego „SKRZYWDZENI I PONIŻENI" p. t. **ZA GŁOSEM SERCA** przyjmują udział premjowane piękności Warszawy. Bogata wystawa, salony, spelunki, kabarety, kochanki, artystki, baletnice, chórzystki. Początek o godz. 5 pop. Ceny miejsc zwykłe. W niedzielę i święta o godz. 4 pop. 3585



3732/4345

**Lekarze**

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja, Diatermja, Słońce górskie, Sollux. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7 3584

**Dr. J. Bernsztejn** chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. **Mickiewicza 28 m. 5.** Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 8305

DOKTÓR **BLUMOWICZ** 3719 chorobyweneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921).

**Dr. Kapłan** Choroby weneryczne i skórne. **Wileńska 11, tel. 640.** Od 10—1 i 4—7 wiecz.

**Dr. Bengisberg** CHOROBY WENERYCZNE I SKORNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4** tel. 1090. W.Z.P. 39 2996

**Akuszerki**

Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 2152

**Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim".**

PROWINCJA! WYJAZD do Warszawy ZBYTECZNY! Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państw. i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje we wszelkich sprawach. Windykacje weksli i należności. Wywiady. BIURO **„Pomoc prawno-handlowa"** Warszawa, Nowy-Świat 28. Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź. Korespondenci w całej Polsce poszukiwani. 3628-7

**Ecole Pigier de Paris** Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografja, handlowość i język francuski. 3682


**FOSFATYNA FALIERA** 3683/4849 3

NAJLEPSZY POKARM DLA DZIECI SMACZNY i WZMACNIAJĄCY Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia. — Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. — Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów. ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ FOSFATYNA FALIERA Wystrzegać się naśladownictw. Paryż 6 rue de la Tacherie.



**KOŁDRY** z rozmaitych materjałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje znana firma **B-cia Chanutin** Wilno, Niemiecka 23, firma egz. od r. 1890. Sprzedaż również na RATY. 3845 Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

SPRZEDAM **Willę** Druskieniki, Jasna 4 (nad „Kutniczanką") 8 pokojowa, światło elektryczne, plac 2165 metr. kw. najwięcej dającemu. Oferty: Wronki poznańskie Dr. Kapliński. 3841

**DOM drewniany** parterowy z salką i suterena o 4 mieszkaniach. Placu 100 sąż. kw. Sprzedamy za 12 000 złotych. 3807 Dom H.-K „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05

**Skradzioną** metrykę urodzenia wydaną przez parafję kośc. w Rostowie n/D na imię Kazimierza Rydza lat 13 syna Kazimierza i Anny — unieważnia się.

**Zarobek stały** zapewniony każdemu uczciwemu nawet nie fachowemu. Prospekty wysyłam po otrzymaniu 1 zł. (poczt. znaczka). Francja, Paris 16, B-d Murat 122. N. Schifrin. 3626 0

**Lasów** kupno i sprzedaż załatwiamy dogodnie. 3782-0 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

**PIANINA** do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203.

**Zakopane** Biuro J. Kubińskiego ma do sprzedania wille, pensjonaty, parcele. 3674-0

**Mieszkanie** 3 pokoje z kuchnią i wygodami w centrum miasta ZAMIENIĘ na takie same lub 4 pokojowe może być w dalszej okolicy. Warunek — słoneczne. Oferty do Administracji „Kurjera" dla T. Ł. 3829-2

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

**Informator grodzieński**

**Zabiegi kosmetyczne,** parowanie twarzy, ścienianie nóg, masaże elektryczne w gabinecie dyplomowanej specjalistki Wandy Czeczott przy fryzjerni Zalewskiego w Grodnie, ul. Dominikańska 22. 3649-5

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim.



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świąteczn.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za dostarczenie n-ru dowodowego—20 gr. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na str. IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Oddział w Grodnie — Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5, tel. 893. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.